№ 28. Czwartek 5. Lutego 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców.)

Na wsparcie dotkniętych pożarem mieszkańców miasteczka *Rawy* zebrały w drodze składki: urząd powiatowy *Ober-Inthal* w Tyrolu 3zł. 13 c.; urząd powiatowy w *Bludenz* 1zł. 20c.; urząd powiatowy w *Licinie* 1zł. 50c.; pretura w *Cembra* 1zł. 5c; urząd powiatowy w *Rattenbergu* 8zł. 94½c.; urząd powiatowy w *Welsburgu* 3zł. 94c.; urząd powiatowy w *Sarnthalu* 2zł. 28c.; urząd powiatowy w *Enenbergu* 4zł. 5½c.; urząd powiatowy w *Zell am Ziller* 4zł. 48c.; władza obwodowa w *Caslawie* 5zł; urząd powiatowy w *Ampreszie* 1zł. 20c.; pretura w *Livinallongo* 1 zł. 8½c.; urząd powiatowy w *Steinach* 3zł. 72c.; c. k. Namiestnictwo w Wenecyi 6zł. 38½c. — razem 47zł. 97c., które zostały już odesłane przełożonemu powiatu *rawskiego*.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Ustawa druku z 17go grudnia 1862.

(Ciąg dalszy.)

Rozdział trzeci.

Postanowienia względem czynów karygodnych popełnionych osnową pism drukowanych.

§. 28 Jeżeli przez osnowę pisma drukowanego popełniony będzie czyn, który według istniejących ustaw karnych jest karygodny, mają być zastosowane postanowienia tychże ustaw.

Według tych postanowień ma być także sądzona karygodność tych osób, które miały udział w drukowaniu lub rozszerzaniu dzieła prasy.

Na tem uzasadnionej karygodności nie zmniejsza przydane oświadczenie, że się nie podziela osnowy ogłoszonego artykułu, lub że doniesienie nie reczy, ani też zapewnienie, że ktoś inny chce wziąść na siebie odpowiedzialność.

Za wierne doniesienia z publicznych obrad rady państwa i sejmów krajowych nikt do odpowiedzialności pociąganym nie będzie.

§. 29. Autor pisma drukowanego, przeznaczonego przez tegoż do ogłoszenia drukiem, a uzasadniającego istotę zbrodni lub przestępstwa, chociaż ta zbrodnia lub przestępstwo według ogólnych zasad kodexu karnego nie może być mu przypisana, jest mimo tego odpowiedzialnym za zaniedbanie uwagi, przy której należytem zachowaniu karygodny charakter osnowy pisma mógłby być uniknięty.

§. 30. Wydawca lub nakładca pisma drukowanego karygodnej osnowy staje się winnym zaniedbania należnej troskliwości i uwagi, jeżeli pierwszy autora, drugi zaś autora lub wydawcę już przy pierwszem sądowem przesłuchaniu nie wymieni, i nie wykaże, że w czasie, gdy pismo drukowane objęte zostało do wydawania lub w nakład, nie był stale zamieszkały w obrębie tych krajów, dla których niniejsza ustawa druku jest ważna.

§. 31. Drukarz jest winnym zaniedbania powinnej uwagi i troskliwości, jeśli przy drukowaniu przepisy §§. 9. i 17. nie były przestrzegane, albo gdy na piśmie drukowanem nie jest wymieniony nakładca w kraju zamieszkały, i gdy drukarza nie uniewinniają okoliczności, które według §. 30. odnosiły się do nakładcy; rozszerzający zaś te pisma, gdy rozszerzanie odbywa się w sposób ustawą zabroniony, (§. 23.) gdy je rozszerza świadomie, pomimo powszechnie wiadomego wyrokiem sądowym wydanego zakazu, lub pomimo przyaresztowania druku, gdy na piśmie brakuje całkiem miejsca wydania, lub gdy ani autor, ani upoważniony nakładca nie są wymienieni, lub gdy te szczegóły są podane widocznie fałszywie, nareszcie gdy za granicą wydane, a tu rozszerzane pisma, tytułem, lub przedmiotem, znanem nazwiskiem autora, i tem co rozszerzającemu je było o osnowie tychże wiadome, lub nareszcie sposobem przesłania miały służyć do wzbudzenia uwagi.

§. 32. Redaktor peryodycznego pisma drukowanego karygodnej osnowy jest każdego czasu odpowiedzialnym za zaniedbanie powinnego starania i uwagi.

Od tej odpowiedzialności nie uwalnia go ani przydanie ogólnych lub szczegółowych zastrzeżeń, ani oświadczenie drugiego, że sam chce wziąść na siebie odpowiedzialność.

§. 33. Osoby, które w myśl §§. 29., 30., 31. i 32. obwinione o zaniedbanie powinnej troskliwości i uwagi względem pisma drukowanego, są winne przestępstwa, jeżeli osnowa pisma uzasadnia zbrodnię, lub przekroczenia, jeżeli uzasadnia przestępstwo, i będą karane w pierwszym razie aresztem od jednego do sześciu miesięcy, w drugim zaś grzywną od 20 do 200 zł.

§. 34. Znoszą się §§. 28., 29., 251. i 252., tudzież ostatni ustęp §. 493. Ich miejsce zajmą postanowienia zawarte w następujących paragrafach.

§. 35. Jeżeli kto z przyczyny osnowy druku, na który według §. 13. kaucyę złożyć należało, zostanie uznany winnym zbrodni lub przestępstwa, natenczas oprócz kary odpowiedniemi ustawami orzeczonej, poniesie także utratę z kaucyi, która na fundusz ubogich miejsca, w którym toczył się proces, obrócona zostanie.

Jeżeli kara za zbrodnię przeszło 5 lat uwiezienia wynosi, przepada kaucya od połowy do całości, przy wszystkich innych zbrodniach od trzystu złotych do połowy kaucyi, przy przestępstwach od sześćdziesięciu do trzystu złotych; trybunał zaś nie może zmniejszać najmniejszej kwoty ustawą oznaczonej. Nawet gdy kto z przyczyny osnowy pisma drukowanego skazanym jest za zaniedbanie powinnego starania, utrata kaucyi oznaczona będzie według tego, czy zbrodnia lub przestępstwo osnową pisma drukowanego popełnione zostały, z uwzględnieniem powyższych przepisów.

§. 36. Do wyroku sądowego, który osnowę pisma drukowanego (numera, poszyty lub dzieła) za zbrodnię uznaje, ma być dodany zakaz, aby nie było dalej szerzone.

Sąd może wydać zakaz taki nawet *i* wtedy, gdy w osnowie pisma drukowanego uznaje tylko przestępstwo lub przekroczenie.

Wszelki sądowy zakaz rozszerzania pisma drukowanego ma być w dziennikach urzędowych ogłoszony.

§. 37. W każdym razie, gdy jakieś pismo drukowane zakazanem zostaje, sąd może nakazać zniszczenie pisma drukowanego za karygodne uznanego, i to całkowicie lub w części, jako też zniszczenie przyrządu służącego do rozmnożenia tegoż, to jest układu, blatów, form, kamieni itd.

Jednak nakaz zniszczenia pism drukowanych nie odnosi się do tych egzemplarzy, które przeszły w ręce trzecich osób na ich własny użytek.

§. 38. Zawieszenie pisma peryodycznego na trzy miesiące może tylko wtedy na wniosek prokuratoryi państwa nastąpić, jeżeli osnowa jego zapowiada zbrodnię więcej jak pięcioletniem więzieniem zagrożoną, albo jeźli w przeciągu jednego roku dwie pomniejsze zbrodnie, jedna zbrodnia pomniejsza i przestępstwo, lub trzy przestępstwa popełnione zostały.

Pod takiemi okolicznościami sąd może także zakazać dalsze rozszerzanie pisma peryodycznego, które wychodzi za granicą.

§. 39. Jeżeli prokuratorya lub oskarzyciel prywatny zaproponują, aby wyrok sądowy względem jakowego pisma drukowanego, ogłoszony został, natenczas sąd ma i o tem rozstrzygnąć, i zarazem oznaczyć termin i sposób ogłoszenia, które na koszta skazanego uskutecznione będzie.

§. 40. Co do przedawnienia postępku karygodnego ze strony pisma drukowanego popełnionego, rozstrzygają wprawdzie w ogólności (§. 28.) ustawy zasadnicze kodeksu karnego, jednak chociażby co do takiego postępku wedle tych ustaw zasadniczych przedawnienie jeszcze nie nastąpiło, ustaje wszelkie dalsze dochodzenie, jeżeli od wydania lub rozszerzenia pisma drukowanego w kraju sześć miesięcy minęło, a postępowanie sądu karnego chociaż było możliwe, przeciw żadnemu z winnych rozpoczęte nie było, lub rozpoczęte od sześciu miesięcy nie było dalej prowadzone.

Te same ustawy zasadnicze odnoszą się do przedawnienia przestępstw i przekroczeń, które zostały popełnione przez zaniedbanie powinnego starania.

§. 41. Ministerstwo stanu, tudzież ministerya sprawiedliwości, wojny i policyi mają polecenie wykonać tę ustawę.

Wiedeń 17. grudnia 1862.

Franciszek Józef, r. w.

Arcyksiążę Rainer r. w.

Mecsery r. w., *Degenfeld* r. w., *Schmerling* r. w., *Lasser* r. w.

Z najwyższego rozkazu:

Baron Ransonnet r. w.

Część nieurzędowa.

Monarchia Austryacka

(Posiedzenie rady miejskiej z 26. stycznia.)

Lwów, 4. lutego. Na posiedzeniu rady miejskiej z 26. z. m. odbytem pod przewodnictwem burmistrza pana *Kröbla*, toczyła się dalsza dyskusya jeneralna nad statutem miejskim. Obecnych radnych było 90.

Po odczytaniu protokołu, który przyjęty został bez zarzutu, zabrał głos radny p. *Szlaski*, i zbijając w duchu pojednawczym zarzuty, z jakiemi wystąpili starozakonni przeciw gminie chrześciańskiej, zwrócił w końcu uwagę na to, że dyskusya ogólna nad wnioskami pp. Rodakowskiego i Dubsa jest niewłaściwa, gdyż odnosi się do pojedyńczych paragrafów. Radził przeto mowca, ażeby zgromadzenie przeszło do porządku dziennego, i rozpoczęło dyskusyę nad szczegółowemi paragrafami statutu.

Po nim przemawiał radny Dr. *Gnoiński*, i przedstawiając najprzód, że zapuszczanie się w rozbiór obudwu powyższych wniosków jest niestosownem, gdyż jedna część ich jest za daleko posu-

nięta a druga niepotrzebna, zarzucał potem żydom, że się targują o warunki, pod jakiemi chcą się zlać z narodem, kiedy przecież bezwarunkową powinna być wdzięczność ich dla Polaków, którzy również przyjęli ich do swego kraju bezwarunkowo, zostawiając im bez naruszenia ich religię i obyczaje.

Z kolei zabrał głos radny p. *Armatys* i podniósł te okoliczność, iż się przekonał z rozpraw nad statutem, że izraelitom nie chodzi o socyalne równouprawnienie, lecz po prostu o majątek chrześcian, i że w zamiarze osiągnięcia praw do niego ośmielają się nazywać dzisiejsze posiadanie jego bezprawnem. Dalej odpierał mówca również zarzuty, podnoszone ze strony mówców starozakonnych, i przedstawiał, że nie powinni wyliczać w obec chrześcian krzywd swoich, gdyż przy dokładnem zbadaniu ich może okazać się lichwa po stronie żydów. Co do zarzutu p. *Dubsa*, że Polacy nie kochają żydów po polsku, przypominał mówca fakta historyczne, które świadczą, że Polacy kilkakrotnie bronili żydów swoją krwią i mieniem, co było najlepszym dowodem ich miłości. W końcu proponował mówca również przejście do porządku dziennego i przystąpienie do specyalnej dyskusyi nad statutem.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono na wniosek radnego p. *Gębarzewskiego* zamknąć dyskusyę ogólną po wysłuchaniu trzech jeszcze zapisanych mówców.

Z tych przemawiał najprzód radny p. *Boczkowski* w duchu poprzednich mówców, zaś radny Dr. *Madejski* zbijał wnioski przedłożone, a mianowicie co do wniosku p. Dubsa przedstawiał, że nieodnosi się do dyskusyi ogółowej, i że nad nim, jako wymagającym wykreślenia części statutu głosować niemożna bez zastanowienia się nad tem, co ta cześć zawiera, a to już wymaga dyskusyi specyalnej; zaś co do wniosku p. Rodakowskiego był mówca tego zdania, że on przechodzi zakres działalności gminy, gdyż orzeczenie praw posiadania żydów należy do statutu krajowego, a co do zarobkowania do ustawy przemysłowej; pod względem zazamieszkania zaś i zlania się gminy żydowskiej z chrześciańską, niestawia statut miejski żadnych przeszkód. Również nadmienił mówca, że statut gminy nic o własności nieorzeka, ani może nadawać praw materyalnych, których nabycie wymaga obupólnej ugody, tylko konstatuje prawa majątkowe obydwóch gmin i zastrzega każdej części samodzielny zarząd. Z tych powodów sądził mówca, że nad wnioskiem pana Rodakowskiego również głosować niemożna, i radził przeto przejść do rozbioru pojedyńczych paragrafów, przyczem poprawki w duchu równouprawnienia stawiane być mogą.

Za wnioskiem radnego Dubsa przemawiał następnie radny pan *Kolischer Juliusz* i zrobiwszy najprzód uwagę, że dyskusya nad sprawa domową przeszła na pole polityki państwowej, utrzymywał, że rada miejska może przystąpić do obrady nad wnioskiem radnych starozakonnych, gdyż osnowa statutu jest wiadomą, a wnioskodawcy proponują tylko opuszczenie paragrafów niezgadzających się z równouprawnieniem. Co do kwestyi majątkowej dowodził mówca, że radni chrześciańscy fałszywie sądzą, jakoby we Lwowie były dwie odrębne gminy, chrześciańska i żydowska, gdyż jako ciało polityczno-administracyjne jest od roku 1848 tylko jedna gmina we Lwowie. Uważając zaś gminę jako stowarzyszenie religijne, to przyznać należy, że we Lwowie istnieją gminy: wyznania rz. kat., ormiańskiego, gr. kat., szyzmatyckiego, ewanielickiego i mojżeszowego, a każda z nich ma swój odrębny majątek na opędzanie potrzeb swojego wyznania, ale nikt przeto z posiadania majątku takich gmin kultusowych niewyprowadza ich odrębności polityczno-administracyjnej. Dalej przytoczył mówca, że starozakonni niepragną cudzej własności, nie mogą jednak zrzec się spółwłasności majątku ogólnej gminy miasta, gdyż oddawna go nabyli, a od roku 1848 faktycznie nim zarządzają.

Po wysłuchaniu wszystkich mówców zażądali jeszcze głosu pp. radni *Rodakowski* i *Landesberger*, pierwszy w kwestyi osobistej, a drugi w zastępstwie nieobecnego wnioskodawcy pana Dubsa; a gdy na to zgromadzenie przyzwoliło, odpowiedział radny Dr. *Rodakowski* na przezwanie jego wniosku zbyt śmiałym, że niespodziewał się, by śmiałość za złe braną być mogła, która przecież jest cnotą u Polaków; a co do zarzutu, jakoby chciał przyświecać radzie światłem postępu, odparł, że niema do tego żadnej pretensyi, i że się niewyraził w taki sposób, jak się to radnemu Szlaskiemu mylnie zdawało.

Nakoniec przemawiał jeszcze radny p. *Landesberger* zupełnie w duchu poprzedniego mówcy pana J. Kolischera, przydając co do sporu o majątek, że nikt inny tylko sędzia cywilny jest kompetentny taki spór rozstrzygać.

Dla późnej pory oświadczyło się zgromadzenie za zamknięciem obrad ogólnych, zastrzegając jeszcze ostatni głos sprawozdawcy p. Rajskiemu na następne posiedzenie.

Koniec posiedzenia o godzinie $9^1/_2$ wieczorem.

(Z bukowińskiego sejmu krajowego.)

Czerniowce, 29. stycznia. Na szóstem posiedzeniu sejmu krajowego po przyjęciu wniosku marszałka, aby trzej deputowani włościańscy, którzy nie posiadają języka niemieckiego, wybrali męża zaufania, który na ich żądanie tłomaczyłby im wnioski i uchwały, przystąpiono do specyalnej debaty nad regulaminem czynności. Przy §. 44., który mówi o porządku, i przy §. 61. względem interpelacyi i debat, powstała długa debata między dep. Br. Aleko Petrino i marszałkiem sejmu krajowego; inne paragrafy przyjęto z bardzo małemi zmianami.

Dzisiaj na 7. posiedzeniu nastąpiło przyjęcie regulaminu. Na porządku dziennym sprawozdanie wydziału krajowego co do wniosków rządowych względem podwyższenia wynagrodzenia za mieszkanie dla duchowieństwa gr. nieun. z 48 zł. i 30 zł. na 80 zł. i 50 zł. Wydział proponuje odroczyć wniosek. Deputowany Janowicz, w obszerniejszej mowie wyświecił, jak złe są stosunki duchowieństwa gr. nieun. pod względem materyalnym, szczególnie co do wynagrodzenia za mieszkanie, jak łatwo możnaby temu zaradzić, zważywszy jak bogatym jest fundusz religijny. Dep. br. Petrino utrzymywał, że dopóki ustawa gminna i ustawa o patronacie nie będzie wprowadzona w życie, nie można dokładnie oznaczyć konkurencyi. W końcu poruczono ten przedmiot wydziałowi, który ma naradzić się względem podwyższenia wynagrodzeń za mieszkanie i środków, które mogłyby być użyte do pokrycia tego wynagrodzenia. Względem preliminarza na r. 1863 postanowiono, że wydział dyet, ma także jako wydział finansowy zbadać preliminarz. Do tego wydziału wybrani są: Dep. Archim, Bendella, Alth, Fiondor, Mikulicz i Jaworski. — Przyszłe posiedzenie na wtorek.

Francya.

Paryż, 31. stycznia. *(Rozprawy nad adresem w senacie francuskim. — Wiadomości z Mekryku.)*

Między mowcami, którzy zabierali głos w senacie francuskim przy rozprawach nad adresem, jeden p. Thouvenel były minister spraw zewnętrznych, zwrócił na siebie uwagę. Oświadczył bowiem wyraźnie, iż polityka jego zgodną była zupełnie z zapatrywaniem się cesarza na sprawę rzymską; mowca zaś trzyma się polityki zniesienia świeckiej władzy papieża; reformy, które rząd papieski oznajmił, żadnego nie mają znaczenia, a p. Drouin de Lhuys nie więcej wskóra w Rzymie, jak pan de Lavalette. Uderzyło to powszechnie, że minister Billault nie wdał się w szczegółowe zbijanie twierdzeń p. Thouvenela i ograniczył się tylko na ważnem oświadczeniu, iż jeżeli dawniej znajdywał w Rzymie religijne *non possumus*, to teraz podobny spór polityczny w Turynie znajduje.

Drugim mowcą w senacie, który odznaczył się pewną ekscentrycznością, był baron Dupin. W rozprawie nad adresem mówił o toleraneyi religijnej we Francyi, a o nietoleraneyi w Prusiech, powołując się na liczne przykłady. W końcu wezwał rząd cesarski, ażeby się ujął za wyznawcami religii katolickiej za granicą Francyi. Mowcę przywoływano kilkakrotnie do porządku, jako wdającego się w materye, nie należące do rozprawy nad adresem.

Independance belge twierdzi, iż rząd francuski organizuje wyprawę z techników i górników złożoną, która udać się ma do Meksyku dla pracowania w sławnych z dawniejszych czasów kopalniach meksykańskich. Ztąd urosła wieść, iż rząd francuski żądać będzie odstąpienia sobie prowincyi meksykańskiej Sonora, obfitującej w złoto i srebro. Tenże dziennik zamieścił różne doniesienia o starciu się wojsk francuskich z gerylasami mexykańskiemi, z czego się okazuje, iż Meksykanie nie tyle myślą prowadzić wojnę regularną, ile raczej trapić Francuzów ciągłemi podjazdami. Sąd wojenny w Veracruz skazał jednego z mieszkańców okolicznych na karę śmierci, a kilku innych na długoletnie więzienie za przytrzymywania żołnierzy francuskich. Wyroki te mają być zatwierdzone przez jen. Forey. Jenerał ten ciągle stoi w Orizabie i gromadzi tam amunicyę i żywność do dalszego pochodu na Pueblę i Meksyk.

La France twierdzi, iż według postanowienia rządu angielskiego, zaprzestano już budować nowe statki pancerne w Anglii. Anglia posiada 24 statków takowych, częścią zupełnie gotowych, częścią w budowie będących. Budowę ostatniego okrętu pancernego rozpoczęto w Pembroke d. 28. stycznia. Ma on być zbudowany na wzór „Nordthumberlanda“ i „Minotaura“ dwóch największych statków marynarki angielskiej.

Włochy.

Turyn, 31. stycznia. *(Różne wiadomości.)*

Dzienniki tutejsze zaprzeczają wieści podanej przez dziennik francuski *l'Europe* o oświadczeniach ministra spraw zewnętrznych posłowi sardyńskiemu w Atenach czynionych, względem kandydatury księcia Aosty na tron grecki. Wieść takowa żadnej nie ma podstawy. — Hr. Pepoli udać się ma wkrótce do Petersburga jako poseł króla włoskiego. Po przybyciu jego do tej stolicy rozpocząć się mają konferencyę o zawarciu traktatu handlowego między Rosyą a Włochami. — Izba deputowanych zajmuje się rozbiorem budżetu, nie wdając się na teraz w odrębne kwestye polityczne.

Minister spraw wewnętrznych, Peruzzi, rozesłał okólnik do prefektów, w którym zwraca ich uwagę na postępowanie nieprzyjaciół jedności Włoch, do których należy głównie stronnictwo we Francyi przez dziennik *la France* reprezentowane. Stronnictwo to założyło własnemi siłami w Neapolu dziennik *Napoli*, a w Florencyi dziennik *Nuova Europe*, które to dzienniki usiłują wystawić jedność Włoch, jako nie możliwą, podżegając dawne separatystyczne tendencye. Minister więc wzywa prefektów, ażeby nad dziennikami temi czuwali i w razie przekroczenia praw o wolności druku do właściwej ich pociągali odpowiedzialności.

Listy z Rzymu zapewniają, iż Papież istotnie oświadczył, że w razie, gdyby wojsko francuskie było niemym świadkiem powstania ludu rzymskiego dla obalenia świeckiej władzy, w takim razie Papież schroni się na terytoryum angielskie. Anglia wskutek tego oświadczenia wystąpiła z wyraźnem ofiarowaniem wyspy Malty ojcu

świętemu, i gabinet angielski zażądał pismiennego przyjęcia swej propozycyi, czemu Papież jednak odmówił.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 4. lutego. Na naszym wczorajszym targu były następujące ceny zboża i innych artykułów: mec pszenicy (80 ℔) 3zł. 33c.; żyta (78 ℔) 2zł. 4c.; jęczmienia (67 ℔) 1zł. 86c.; owsa (47 ℔) 1zł. 57c.; hreczki 2zł. 50c.; kartofli 91c. — cetnar siana 1zł. 50c., cetnar okłotów 60 c.; — sąg drzewa bukowego 11 zł. 90c., sąg drzewa sosnowego 9zł. 85c.; — kubek krup pszenicznych 10c., jęczmiennych 4c., jaglanych 6c, hreczanych 5c.; funt mąki pszenicznej $7\frac{1}{4}$ c., żytniej 6c., n. a. mas piwa lepszego 22c., zwykłego 20c., wódki dobrej 18⁰ 90c., zwykłej 15⁰ 48c.; funt wied. masła 60c., smalcu 44c., łoju 24c.

Na targu londyńskim z dnia 28. stycznia odbyt na pszenicę bardzo był ograniczony. Dowozy zboża amerykańskiego i mąki były dość znaczne jak na tę porę roku; przybyło też kilka znacznych partyj koniczyny czerwonej, w skutek czego popyt na koniczynę osłabł i ceny się zniżyły.

W Amsterdamie, Hamburga, Szczecinie i Gdańsku mało było w handlu zbożowym ożywienia. W Wrocławiu zaś zupełna stagnacya, ceny nominalne, dla tego, że ich nie notujemy, bo nie różnią się od cen przeszłego tygodnia.

Rzepak znajduje łatwy odbyt po cenach dawniejszych; *koniczyna czerwona* w przednich i najprzedniejszych gatunkach żywo poszukiwana; płacono ją do 16 tal. cetnar cłowy w ziarnie wyborowem. Gatunki mierne i pośledniе zupełnie zaniedbane, płacono je zaledwo po 8 do 12 talarów.

Okowita w Wiedniu ciągle zaniedbana, dostać można zaledwo 45 do $45\frac{1}{2}$ c. za stopień i wiadro. Na późniejszą odstawę nie robią żadnych umów. W Węgrzech wiele gorzelni wyrobu zaprzestało, pomimo tego ceny się nie podnoszą, bo odbytu za granicą nie ma żadnego. Przy niskim azio na srebrze, przesełki okowity do Włoch są niemożliwe.

Mamy przed oczyma doniesienie z targu bydła w Berlinie w dniu 28 stycznia. Spędzono na targ 900 wołów, 2363 sztuk nierogacizny, 2040 skopów i 522 cielat. Płacono za woły po 12 do 16 tal. za cetnar mięsa wagi cłowej, co wypada na 23 do 31 zł. w. a. za cetnar wagi wiedeńskiej. Nierogaciznę płacono po 14 do 15 tal. cetnar cłowy, co wynosi około 26 do 28 zł. w. a. za cetnar wiedeński.

Wykaz rezultatu

przedsiębranego w miesiącu styczniu 1863 r., przez urząd targowy u tutejszych piekarzy ważenia i rewizyi pieczywa.

Imiona i nazwiska	Miejsce sprzedaży	pieczywo zbytkowe c.	pieczywo zbytkowe łut.	bułki c.	bułki łut.	chleb biały pszenny c.	chleb biały pszenny łut.	chleb biały żytni c.	chleb biały żytni łut.	chleb razowy pszenny c.	chleb razowy pszenny łut.	chleb razowy żytni c.	chleb razowy żytni łut.
Hipolit Daszkiewicz	81 m.	1	2	1	$3\frac{3}{4}$	1	$4\frac{3}{4}$	1	$4\frac{3}{4}$	1	7	1	$8\frac{1}{2}$
Józef Friedrich	pod rat.	1	$1\frac{3}{4}$	1	$3\frac{1}{2}$	1	$4\frac{1}{4}$	1	$4\frac{1}{2}$	1	7	1	8
Maciej Gołębiowski		1	$1\frac{3}{4}$	1	$3\frac{1}{2}$	1	$4\frac{1}{2}$	1	$4\frac{3}{4}$	.	.	.	.
Jan Schulz		1	$1\frac{3}{4}$	1	$3\frac{1}{2}$	1	$4\frac{1}{2}$	1	$4\frac{3}{4}$	.	.	.	.
Karol Hanak		1	$1\frac{3}{4}$	1	$3\frac{1}{2}$	1	$4\frac{3}{4}$	1	$4\frac{3}{4}$	.	.	.	.
Walentyn Hillich	178 miasto	1	$1\frac{3}{4}$	1	$3\frac{1}{2}$	1	$4\frac{3}{4}$	1	$4\frac{3}{4}$	.	.	.	.
Jan Kozyrski	288	1	$1\frac{1}{2}$	1	$3\frac{1}{2}$	1	$4\frac{1}{2}$	1	$4\frac{3}{4}$	.	.	.	.
Łukasz Mrazek	88	1	$1\frac{3}{4}$	1	$3\frac{1}{2}$	1	$4\frac{3}{4}$	1	$4\frac{3}{4}$	.	.	.	.
Piotr Wojcicki	199	1	$1\frac{3}{4}$	1	$3\frac{1}{2}$	1	$4\frac{1}{2}$	1	$4\frac{3}{4}$	1	7	1	$8\frac{1}{2}$
Józef Włoszyński	76	1	$1\frac{3}{4}$	1	$3\frac{1}{2}$	1	$4\frac{1}{2}$	1	5	.	.	.	.
Jan Zehelgruber	48	1	$1\frac{1}{2}$	1	$3\frac{1}{4}$	1	$4\frac{1}{4}$	1	5	.	.	.	.
Michał Herasymowicz	542	1	$1\frac{3}{4}$	1	3	1	$4\frac{1}{2}$	1	$4\frac{3}{4}$	.	.	.	.
Jan Müller	52	1	$1\frac{3}{4}$	1	3	1	4	1	$4\frac{1}{2}$	.	.	.	.
Marcin Müller	1	1	$1\frac{1}{2}$	1	3	1	$3\frac{3}{4}$	1	$4\frac{3}{4}$	.	.	.	.
Robert Doms	141	.	.	.	.	.	.	1	$5\frac{1}{2}$	.	.	.	.
Grzegorz Engel	5	1	$1\frac{1}{2}$	1	$3\frac{1}{2}$	1	$4\frac{1}{2}$	1	$4\frac{3}{4}$	.	.	.	.
Edward Kromer	420	1	$1\frac{3}{4}$	1	$3\frac{1}{2}$	1	$4\frac{3}{4}$	1	5	.	.	.	.
Wacław Merwart	$136\frac{1}{4}$	1	$1\frac{3}{4}$	1	$3\frac{1}{2}$	1	$4\frac{1}{2}$	1	$4\frac{3}{4}$	.	.	.	.
Franciszek Smoliński	$139\frac{1}{4}$	1	$1\frac{3}{4}$	1	3	1	$4\frac{3}{4}$	1	5	.	.	.	.
Franciszka Rippel	$738\frac{1}{4}$	1	$1\frac{3}{4}$	1	$3\frac{1}{2}$	1	$4\frac{1}{2}$	1	5			.	.
Krzysztof Hillich	$137\frac{2}{4}$	1	$1\frac{3}{4}$	1	3	1	$4\frac{1}{2}$	1	$5\frac{1}{2}$	1	$7\frac{1}{4}$	1	$8\frac{1}{2}$
Suma		20	$34\frac{1}{4}$	20	$6\frac{1}{2}$	20	90	21	102	4	$28\frac{1}{4}$	4	$33\frac{1}{2}$
Przeciętne w styczniu 1863		1	$1\frac{2}{3}$	1	$3\frac{2}{5}$	1	$4\frac{1}{2}$	1	$4\frac{7}{8}$	1	7	1	$8\frac{1}{3}$
Przeciętne w grudniu 1862		1	$1\frac{3}{5}$	1	3	1	$4\frac{1}{3}$	1	$4\frac{2}{3}$	1	$6\frac{1}{2}$	1	$7\frac{1}{2}$
a zatem w podniesieniu się		.	$\frac{1}{6}$	.	$\frac{2}{5}$	.	$\frac{1}{6}$	.	$\frac{1}{5}$	.	$\frac{1}{2}$	.	$\frac{7}{8}$
a zatem w spadaniu		.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

Kronika.

(Pożary.) W nocy z 22. na 23. z. m. był pożar w Horodyszczach w obwodzie samborskim, i pogorzało dwóch włościan tamtejszych, poniósłszy stratę na 328 zł. w. a.

Zaś dnia 28. z. m. w nocy wszczął się ogień w miasteczku Kossowie w obwodzie kołomyjskim, w domu izraelity Dawida S. i trwając przy gwałtownym wietrze do godziny 3. z północy, wyrządził pomimo najusilniejszego ratunku okropną szkodę; zgorzało bowiem 27 domów, między temi 20 drewnianych a 7 murowanych. Przyczyna tego nieszczęścia była nieostrożność ze światłem, a całą stratę obliczono na 22.850 zł. w. a. Z ludzi nie zginął nikt przy tem.

(Statystyka gimnazyum brzeżańskiego.) Na początku bieżącego stulecia przeniesione zostało ze Zbaraża gimnazyum do Brzeżan. W akcie erekcyjnym ma być zastrzeżony ten warunek, że gimnazyum to — w ówczas jeszcze pięcioklasowe — może być rozszerzone na więcej klas, lecz pierwotna liczba klas nie może być zmniejszona, albowiem w takim razie sukcesorowie fundatora od przyjętych zobowiązań stają się wolnymi. Do tych zobowiązań należy przedewszystkiem bezpłatna ubikacya i opał. Z tego wyjaśnia się ta anomalia, że gdy według nowej organizacyi gimnazyów takowe albo ośmioklasowemi albo czteroklasowemi być powinny, brzeżańskie dotąd sześcioklasowem pozostało. Od dawna starają się mieszkańcy Brzeżan o dopełnienie swego gimnazyum i ofiarowali na ten cel cały swój fundusz rezerwowy, wynoszący przeszło czterdzieści tysięcy reńskich, a właściciel Brzeżan odpowiednie umieszczenie i pomnożenie drzewa opałowego. Przytem jest nadzieja, że przez uzupełnienie gimnazyum powiększy się ilość uczniów a przez to i z opłaty szkolnej więcej wpłynie, tak że prawdopodobnie koszta utrzymania większej liczby nauczycieli mogłyby zupełnie być pokryte. Jakoż w bieżącym roku szkolnym liczba wpisanych uczniów wynosi w sześciu klasach 294, liczba, której dotąd nigdy nie było, albowiem największa ilość, którą się przedtem to gimnazyum wykazać mogło, nie przewyższyła 250. Ponieważ rodzice wpisując ucznia oświadczyć mają, czy polskiego czy ruskiego języka dzieci uczyć się mają, więc wpisanych jest na język polski 160, a na ruski 134. Uderzająca jest ta okoliczność, że w niższych klasach liczba uczęszczających na język polski jest większa, a w wyższych przeciwny zachodzi stosunek. Gdy w ogóle prawie sama uboga młodzież uczęszcza do tego gimnazyum, i wyższe klasy nie są liczne, okazuje się, że znaczna część młodzieży przeszedłszy kilka klas, opuszcza gimnazyum, aby się udać do praktycznego zawodu. Okoliczność ta zdaje się być skazówką, że niższe gimnazyum powinno przysposabiać młodzież do zawodów praktycznych. Za wzór w tej mierze mogłyby może posłużyć gimnazya francuskie, które do czwartej klasy włącznie są spólne tak dla tych, co do szkół humanitarnych, jako też dla tych, co do realnych udać się pragną. Po ukończeniu niższego gimnazyum dopiero rozdziela się młodzież. Przez to oszczędza się wydatek na niższą szkołę realną, a publiczność ma wygodę w przysposabia iu młodzieży do rzemiósł i handlu.

(Gazeta Potatana II.) Dziennik „Patrie", pisze w swym numerze dn. 25. stycznia: Król jednego z pokoleń Nowej Zelandyi Moari Potatan II., utworzył w państwie swem Gazetę, której sam jest głównym redaktorem. Wychodzi ona w Garnawahia, i nosi godło: Wiara, miłość, prawo Potatan II. wierzy, jak powiada, w wielką potęgę słowa do urządzenia rzeczy. Są to własne wyrażenia jego wstępnego artykułu, wedle tekstu angielskiego.

„Pożytek z tego dziennika, dodaje dalej, będzie ten, że naszą wolę objawi pokoleniom świata.

(Machiny rachunkowe.) „Gazeta Warszawska" mówiąc o uczynionej przez nas wzmiance o machinie rachunkowej p. Thomas (nr. 17) dopełnia wiadomość tę, wymienieniem kilku jeszcze oprócz Abrahama Sterna Polaków, którzy pracowali na rozwiązaniem tego zadania.

Cytuje oprócz Abrah. Stern'a: Wyrozimskiego (1824), Słomińskiego (1840), J. Baranowskiego z Paryża, którego machina używana była w fabryce machin na Solcu, przy obliczaniu płacy robotników, wreszcie Izraela Abr. Sztaffel z Warszawy.

O machinie Sztaffla obszerniejszą podaje wiadomość. Wykonana ona była w Warszawie przed laty dwudziestą, i w roku 1845 była na wystawie Warszawskiej, w roku następnym okazywano ją akademii nauk w Petersburgu. Illustracya tamtejsza 1846 dała jej rysunek.

Machina ta była później obok innej p. Thomas de Colmar, wystawioną w Londynie 1851. Raport przyznał jej nawet nad tamtą pierwszeństwo. Bank polski zamówił jej kilka egzemplarzy, ale p. Sztaffel nie posiadając odpowiedniego kapitału, nie wykonał ich, zająwszy się budową ventilatorów własnego pomysłu w szpitalu świętego Ducha z rozporządzenia komisyi spraw wewnętrznych.

Nie dowiadujemy sie rzeczy najważniejszej z tego artykułu, to jest ceny machiny i rozciągłości cyfr, z któremi ona rachunek wykonać pozwala. Cena i prostota tego rodzaju przyrządów będą zawsze najważniejszemi do rozpowszechnienia ich środkami. Machina zbytnio skomplikowana i droga, pozostanie wynalazkiem ciekawym bez możliwego zastosowania na szerszą skalę. Pan Thomas właśnie odznacza się tem, że jego rachunkowa machina, jest niewielkiej objętości i nie zbyt wysokiej ceny.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 5. lutego. Podług doniesienia ostatnich dzienników wiedeńskich zdaje się być rzeczą pewną, że Najjaś. Pan w towarzystwie Jej Mości Cesarzowej pojedzie około Wielkanocy do Wenecyi. — Wczoraj był u dworu trzeci bal w ciągu tegorocznego karnawału.

O wypadkach w **Królestwie Polskiem** zestawiamy z ostatnich dzienników następujące szczegóły: Prawie wszystkie rosyjskie straże graniczne w Królestwie zostały rozbrojone i to bez krwi rozlewu, tylko w Krzeszowie zaszła krwawa potyczka. Daleko od granicy w głąb kraju niema wcale wojska rosyjskiego, wszystko ustąpiło do Zamościa. Udział w powstaniu biorą dotąd tylko obywatele i mieszczanie, lud wiejski zachowuje się biernie. Jednak co do tego udziału wywierają powstańcy okropny teroryzm, każdy musi albo stawać z bronią, albo przyczyniać się wedle majątku swego do celów rewolucyjnych; w skutek tego przenosi się wielu obywateli i izraelitów do Galicyi. Pod Lublinem odbili powstańcy część zabranych rekrutów, resztę puścili sami Rosyanie, zawieszając zupełnie dalszą rekrutacyę. Podobnie powiodło się powstańcom także pod Skierniewicami odbić 120 rekrutów, których strzegło 60 żołnierzy. W nocy z 1. na 2. b. m. napadli powstańcy na rosyjską komorę graniczną w Michałowicach, rozbroili straż graniczną i zabrali znajdujące się w kasie 8000 rubli. W lasach pod Ojcowem zbierają się bandy powstańców pod powództwem Gustawa Lenkiewicza. Podróżni przybywający z Polski opowiadają, że na Litwie przyłączają się także

chłopi do powstania; podobnież na Wołyniu i Ukrainie mają chłopi okazywać się skłonnymi do powstania. — W kilku miasteczkach gubernii lubelskiej zaszły utarczki. Most na Bugu naprawiło wojsko. Dowódzcy pojedynczych band powstańczych są to po największej części uczniowie byłej polskiej szkoły wojskowej w Genuy, która na żądanie Rosyi rozwiązaną została. Czy jednak istnieje jaki rząd rewolucyjny i kto stoi na czele jego, niewiadomo dotąd; wyszło tylko obwieszczenie niewidomego rządu prowizorycznego, które odgraża się Rosyanom odwetem, jeżli niebędzie odwołane rozporządzenie, podług którego mają rozstrzelać każdego powstańcę pojmanego z bronią w ręku.

W samej Warszawie panuje zupełna cisza. Stolica ta jest szczelnie zamknięta i nikogo z niej nie wypuszczaja bez szczególnego zezwolenia. Dnia 29. z. m. miały zajść w Warszawie — jak donoszą *Jen. korr.* — liczne aresztacye, których przyczyny nie podobna było wybadać. Między aresztowanymi wymieniaja spedytora Giwartowskiego, krawca Majdego i dyrektora żeglugi parowej Barcińskiego; także uwięziono kilku izraelitów. Prócz tych aresztowano w Warszawie kilku młodych ludzi, którzy przybyli z prowincyi. Studenci warszawscy zachowuja się spokojnie; podobnież ma się rzecz w Puławach, gdzie dotąd nie brakuje żadnego ucznia. W **Poznaniu** wydał gubernator wojskowy i naczelny prezydent proklamacyę, która ostrzega mieszkańców, ażeby nie brali żadnego udziału w powstaniu polskiem, gdyż toby było zbrodnią stanu.

Pruska izba panów, a mianowicie frakcya Arnim-Boytzenburga z ostatecznej prawej strony zamyśla ułożyć również adres do Króla, ażeby osłabić znaczenie adresu izby deputowanych. Temu zamiarowi jednak sprzeciwia się centrum izby panów pod przewodnictwem księcia Ujesta. Sprawa ta została już zapewne wytoczona na plenarnem posiedzeniu izby panów, które miało odbyć się 3. b. m., ale dotąd jeszcze nie ma żadnej wiadomości o tem. Odpowiedzi Króla na adres izby deputowanych oczekują — jak donosi *Norddeutsche Ztg.* z 2. b. m. — dopiero za kilka dni, i to w formie dekretu królewskiego z kontrasygnacyą ministerstwa stanu, lub prezydenta ministrów. — Izba deputowanych obradowała 2. b. m. nad ustawą względem dyet i odrzuciła całą ustawę wszystkiemi głosami przeciw 4. Nadto donosi jeszcze telegram berliński z 2. b m., że jenerał Alvensleben i adjutant Rauch udali się w nadzwyczajnej misyi do Wielkiego Księcia Konsantego do Warszawy, i prawdopodobnie odnosi się ta misya do dzisiejszych wypadków w Królestwie.

Wiadomości telegraficzne z *Włoch* sięgają do 2. b. m. Margrabia Pepoli odjechał tego dnia w charakterze posła do Petersburga, i zapewniają, że za przybyciem jego do stolicy rosyjskiej rozpoczną się wstępne układy względem traktatu handlowego z Rosyą. Sardyńska izba deputowanych obraduje ciągle jeszcze nad budżetem i prawdopodobnie zajmą te obrady jeszcze kilka posiedzeń. — W powiecie Alcamo na wyspie Sycylii, gdzie w zeszłym tygodniu zaszły dość groźne zaburzenia, przywrócono już porządek, i jak donosi turyńska gazeta urzędowa, odznaczyła się przytem municypalność i mieszczanie, a i duchowieństwo także udzielało rządowi swej pomocy do uwolnienia kraju od złoczyńców.

Nowomianowany poseł *hiszpański* do Paryża, pan Isturiz, ma jak zapewnia telegram madrycki z 1. b. m. odjechać już wkrótce na swoje stanowisko, i słychać, że instrukcye jego ułożone są w duchu pojednawczym. W takim razie możnaby się spodziewać, że gabinet hiszpański przybierze w sprawie meksykańskiej znowu politykę przychylniejszą dla Francyi, gdyż tylko w takim razie mogłoby być przywrócone dawne przyjazne porozumienie między obydwoma mocarstwami.

Między *Anglią* i *Brazylią* toczył się w pierwszej połowie zeszłego miesiąca zacięty spór, który omal niepociągnął za sobą groźniejszych wypadków. Jak donoszą dziennikowi *Indep. belge* z Rio-Janeiro z 9. stycznia, żądała ambasada angielska wynagrodzenia pieniężnego dla Anglików, których okręt rozbił się u wybrzeża Rio, za to, że ich zrabowali mieszkańcy tamtejsi; prócz tego domagał się konzul angielski zadośćuczynienia za przyaresztowanie trzech oficerów z marynarki angielskiej. Rząd brazylijski odmówił i jedno i drugie, a Anglicy zabrali z tego powodu pięć brazylijskich okrętów handlowych. Wreszcie stanął taki układ, że Brazylia zapłaci wynagrodzenie pieniężne, jakie oznaczą w Londynie, druga zaś sprawa będzie oddana pod sąd polubowny Króla belgijskiego. Wypadek ten wywołał wielkie wzburzenie między ludnością brazylijską, ale przywrócono już spokój.

Paryż, 2go lutego. *La France* zapewnia, iż twierdzenie dzienników angielskich, jakoby książę koburgski oświadczył się teraz z gotowością przyjęcia kandydatury na tron grecki, jest mylne. Dotąd nic jeszcze pod tym względem nie jest zadecydowane.

Mexyk, 20. stycznia. Francuzi stoją o 30 mil od Puebli, gdzie wszelkie środki obrony przedsięwzięte zostały.

Vera Cruz, 27. grudnia. Jenerał Forey stoi zawsze w Orizabie i gromadzi tam prowiant i amunicyę. Pomaszeruje na Pueblę, skoro tylko wszystkie siły będzie miał skoncentrowane.

Nowy Jork, 22. stycznia. W senacie zrobiono wniosek, ażeby interwencyę francuską w Mexyku uznać jako zgwałcenie traktatu londyńskiego, żądać wydalenia wojsk francuskich i dopomódz Mexykowi. Korpus 60.000 Unionistów w pochodzie na północną Karolinę odparty został pod Casirel.

Najświeższa poczta.

Wrocław, 3. lutego wieczorem. Dzisiejsza gazeta szląska donosi, że pociąg warszawski przybył dziś wprawdzie, ale bez poczty polskiej, którą jak słychać, mieli zabrać powstańcy. Telegram od granicy donosi, że dzisiejszy pospieszny pociąg warszawski nienadszedł, i że powstańcy zwrócili się od granicy pruskiej ku austryackiej.

Berlin, 3. lutego. Dzisiejsza gazeta krzyżowa donosi, że odpowiedź króla na adres izby deputowanych niebędzie kontrasygnowana przez ministeryum.

Vera Cruz, 3 stycznia. Francuzi gotują się do ataku na Pueblę, gdzie stoi 35.000 Mexykanów z 200 działami.

Korfu, 31. stycznia. Angielski komendant rozkazał wstrzymać wszelkie roboty fortyfikacyjne. Także na innych wyspach wydano takie rozkazy.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 5. lutego. Podług pewnych doniesień jest całe Podole i Wołynie spokojne; tylko w dobrach hr. Rzyszczewskiego zaszły zaburzenia chłopów, które nie miały żadnego charakteru politycznego.

Gota, 4. lutego. Książę Ernest odmówił stanoweczo przyjęcia korony greckiej.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. lutego.

Hotel Georga: PP. Małczewski Miecz., z Zimnej wody. — Sarnecki Zyg., z Polski. — Borowski Maciej, z Hurki. — Ks. Sanguszko Eust., z Tarnowa. — Hr. Starzyński Adam, z Krzywiec.

Hotel europejski: Czajkowski Teofil, c. k. porucznik, z Bóbrki. — Małczewski Wład., z Cześnik. — Mysłowski Antoni, z Koropca.

Hotel angielski: Lityński Józef, z Wierzbicy. — Hr. Karnicki Teodor, z Wołczuch.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. lutego.

PP. Zagórski Stan., na Wołyń. — Kęszycki Marcin, do Dzwiniaczki. — Bocheński Józef, do Mużykowa. — Głogowski Artur, do Bojaniec. — Paszkowski Miecz., do Rybny. — Krzeczunowicz Zeno, do Korczowa. — Pawlikowski Wład., do Medyki. — Głowacki Wład., do Hodowa. — Truskolawski Leon, do Streptowa. — Medwecki Karol, do Muszyna. — Papara Henryk, do Zubówmostów.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. lutego 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	329.88	— 1.2	85 0	połud.-wsch.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	329.98	+ 0.4	83 5	„	„	„
10.god.wiecz.	329.94	— 0.4	88.1	„	„	„

TEATR.

Dziś w teatrze „**Loterya fantowa**“ na korzyść ubogich i zakładu sierot z przedstawieniem obrazów historycznych z żywych osób.

Jutro na scenie polskiej: „**Zubożały pan**“, komedya z francuskiego w 2 aktach, i *Koncert na skrzypcach* pana *Miski Hausera* z Węgier.

Kurs lwowski.

Dnia 4. lutego.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	47	5	53½
Dukat cesarski	„ „	5	49½	5	56
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	40	9	52
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	78½	1	81
Talar pruski	„ „	1	71	1	73½
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—		—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł,	bez kuponów	78	30	78	95
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	82	20	82	90
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	20	73	85
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	20	81	95
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		218	—	220	—

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 4. lutego.

Metaliki po 5% za 100 zł. 76.—. Z pożyczki narod. po 5% za 100 zł. 82.15; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 818.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 226.10; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 40% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo - niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. London za 10 funtów szterl. 115.60. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.53, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 114.—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.